

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 9 stycznia 1948 roku w Warszawie Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werenko działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/D.U.R.P. nr.51 poz.293/ przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 i 115 k.p.k. ~~świadek zeznał co następuje:~~ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Włodzimierz Michalski
Imiona rodziców	Jan i Joanna z Wegnerów
Data urodzenia	30.I.1905r. we wsi Anielew pow.Konin
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Wykształcenie	seminarium duchowne
Zawód	Prowincjał Zgromadzenia Braci Orianistów
Przynależność państwowa i narodowość	polska
Miejsce zamieszkania	Ul.Barska nr.4 w Warszawie/Zakład Wychowawczy imienia księdza Toporskiego

W czasie powstania Warszawskiego 1944r. byłem kierownikiem zakładu dla sierot imienia księdza Toporskiego. Na tydzień przed wybuchem powstania na teren zakładu przyjechały samochody ciężarowe z Dywizji Herman Goering. Był to oddział zaopatrzeniowy. W dniu 1-VIII 44r. od strony ul. Barskiej zaatakowali Niemców powstańcy, zajmując gmach zakładu. Wycofali się w dwie godziny po ataku. Najbliższy punkt sanitarny powstańców mieścił się przy ulicy Kaliskiej w fabryce Nasierowskiego. W dniu 3 VIII 44r. żandarmeria z domu akademickiego wyrzuciła ludność z domów przy ulicy Grójeckiej nr. 40, Barskiej nr. 314. Po przeprowadzeniu rewizji osobistej, w czasie której szukano broni i sprawdzano dokumenty, przeprowadzono grupę do domu akademickiego. Pozostaliśmy tam w ciągu 9 dni. Po przeprowadzeniu grupy do domu akademickiego, oficer żandarmerii pokazał zebranych kilka zwłok żołnierzy niemieckich i oświadczył iż za każdego zabitego przez Polaków Niemca zostanie rozstrzelanych 10 mężczyzn z naszej grupy. Zakład sierot zamieszczony na I piętrze. Pozostała ludność przebywała ~~w gmachu~~ na parterze. Kontakt był jednak utrzymany, codziennie mężczyźni z parteru przynosili nam żywność, dawaną przez Niemców raz dziennie. Około 5 sierpnia/daty dokładnie nie pamiętam/, żandarmi wystrzelali 10 mężczyzn i oznajmili iż grupa ta zostanie rozstrzelana w odwet za zabicie jednego żandarma. Wyprowadzili tych 10 na podwórze. Z okna wychodzącego na podwórze widziałem...

*W. Michalski*

rym leżały zwłoki około 10 mężczyzn. Zwłoki grupa mężczyzn zakopała w dole wykopanym w ogródku. W dniu 11 czy też 12 sierpnia /daty dokładnie nie pamiętam/, wyprowadzona nas na Zieleniak. Przy wejściu żandarmeria oddała grupę "Ukraińcom", którzy zaraz na wstępie ograbili nas z kosztowności. W czasie grabieży hrabia Czarnecki zam. przy ul. Grójeckiej nr. 40, nie chciał pozwolić na szperanie w swoim ubraniu i za to "Ukraińiec" go zastrzelił. Na Zieleniaku zastaliśmy już kilkaset osób z ludności cywilnej. Nocą widziałem jak "Ukraińcy" uprowadzali z pośród zgromadzonych kobiety, a w kilku wypadkach widziałem jak je zgwałcili na placu. Mówiono mi wtedy iż tej nocy "Ukraińcy" zastrzelili kilka kobiet po dokonaniu na nich gwałtu, - sam tego nie widziałem. Nazajutrz w transporcie zostałem odesłany do obozu przejściowego w Pruszkowie.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

*Włodzimierz Michalski*  
Włodzimierz Michalski

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia Grodzki

*Halina Werenko*  
Halina Werenko

Za zgodność

*Halina Werenko*